

Sygn. akt: I Cgg 39/20

Sprostowanie: prawomocnym postanowieniem z dnia 2.04.2021r. sprostowano oczywistą omyłkę pisarską w wyroku z dnia 1 kwietnia 2021 r. w ten sposób, że w punkcie 3 wyroku w miejsce słowa „dziewiętnaście” wpisano „trzyznaście”.

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Łucja Oleksy-Miszczyk
Protokolant:	Tomasz Chmiel

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2021 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa S. D.

przeciwko (...) z siedzibą w B.

o naprawienie szkody

1. zasądza od pozwanego (...) w B. na rzecz powoda S. D. kwotę 113.667,99 (sto trzyznaście tysięcy sześćset sześćdziesiąt siedem 99/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następujących kwot:

- 48.681,28 (czterdzieści osiem tysięcy sześćset osiemdziesiąt jeden 28/100) złotych od dnia 31 stycznia 2019 roku;

- 64.986,71 (sześćdziesiąt cztery tysiące dziewięćset osiemdziesiąt sześć 71/100) złotych od dnia 18 marca 2020 roku;

2. w pozostałej części powództwo oddala;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 13.096,60 (dziewiętnaście tysięcy dziewięćdziesiąt sześć 60/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Łucja Oleksy-Miszczyk

**Sygnatura akt I Cgg 39/20**

## UZASADNIENIE

Powód S. D. w 2016 roku wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. na jego rzecz kwoty 75.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną ruchem zakładu górniczego. W uzasadnieniu podał, że jest właścicielem nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), która na skutek osiadania terenu, wynikającego z eksploatacji górniczej pozwanej jest regularnie zalewana.

Pozwana w odpowiedzi na pozew, nie kwestionując istnienia szkód pochodzenia górniczego oraz swojej odpowiedzialności, wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu pisma wywozowała, iż w kwietniu 2014 roku

powód zwrócił się do pozwanej o naprawienie szkody polegającej na zalewaniu piwnic w budynku i związanego z tym faktem zawilgocenia ścian i spękań posadzek piwnicznych. W efekcie strony zawarły ugodę na mocy której szkody zostały usunięte przez powoda na koszt pozwanej.

Na rozprawie w dniu 13 października 2020 roku przed Sądem Rejonowym w Rudzie Śląskiej powód rozszerzył powództwo do kwoty 120.000 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu (k. 395), domagając się tej kwoty tytułem wszystkich robot wymienionych w sporządzonych na potrzeby sprawy opiniach biegłych. Roszczenie to podtrzymał piśmie z dnia 20 grudnia 2020r. (k. 404)

Pozwana w piśmie z 1 lutego 2021 roku sprzeciwiła się rozszerzeniu powództwa przez powoda podnosząc, że wyceny biegłych, których nie kwestionowała żadna ze stron, nie zbliżają się do kwoty, której żąda powód.

### **Sąd ustalił:**

Powód jest właścicielem nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), oznaczonej nr działki (...) zapisanej w KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej, na której posadowiono budynek mieszkalny, kapliczkę (podlega konserwatorowi zabytków) ogrodzenie. Nieruchomość ta jest położona na obszarze górniczym byłej kopalni (...), rejon W., przekazany z dniem 1 stycznia 2015 roku do Zakładu (...) wchodzącego w skład (...) S.A. Budynek mieszkalny został wzniesiony w 1970-1973 z zabezpieczeniami na wpływy górnicze IV kategorii. Podobnie zabezpieczony został dobudowany garaż. W odległości ok. 350 m od posesji powoda przepływa rzeka, która usytuowana jest wyżej niż nieruchomość powoda, co powoduje zalewanie nieruchomości powoda przy większych opadach atmosferycznych. Odwodnienie nieruchomości powoda podłączone jest do kanalizacji deszczowej, do której jest też podłączone odwodnienie drogi. Nieruchomość powoda położona jest w najniższym punkcie w to miejsce spływa woda z obydwu stron nieruchomości powoda i z powierzchni jezdni i chodnika. Z powodu wadliwego funkcjonowania przepompowni nieruchomości powoda, mimo wykonanego drenażu i kłapy zwrotnej, nadal jest zalewana

Począwszy od roku 2004 roku powód obserwuje na terenie swojej posesji występowanie szkód związanych z ruchem zakładu górniczego m.in.: spękanie cokoły betonowe i słupki w ogrodzeniu, spękanie ściany i cokół kapliczki, spękanie płyty betonowe przy budynku mieszkalnym, zawilgocone tynki w piwnicy, spękanie i odspojone płytki na podłogach i ścianach, zdeformowana stolarka drzwiowa. Na skutek wniosku powoda o naprawę szkód górniczych w dniu 9 sierpnia 2006 roku strony zawarły ugodę nr 197/2006 na mocy której powód zobowiązał się naprawić szkody we własnym zakresie. W dniu 30 sierpnia 2006 roku został sporządzony protokół częściowego odbioru robót, mianowicie drenaż przy budynku, poziomowanie rynien, wybudowanie i ponowne obsadzenie okien i remont w ogrodzeniu frontowym. W dniu 31 stycznia 2007 roku pozwana sporządziła protokół końcowy, z którego wynikało, że nie wszystkie roboty zostały wykonane w określonym terminie, a powód nie złożył wniosku o przedłużenie umowy, w efekcie umowa i ugodę wygasły z dniem 31 grudnia 2006 roku. Następnie wnioskiem z dnia 5 października 2007 roku powód ponownie wystąpił do strony pozwanej o naprawienie szkody. W odpowiedzi na powyższe pismo pozwana odmówiła ugodowego zakończenia sporu z uwagi na przedawnienie roszczeń. Pozwem w 2011 roku powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania za liczne szkody powstałe na terenie jego nieruchomości na skutek eksploatacji górniczej pozwanej. Wyrokiem z dnia 20 października 2011 roku Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej (sygn. akt I Cgg 10/11) oddalił powództwo. W kwietniu 2014 roku powód zwrócił się ówczesnego oddziału pozwanej (...) o naprawę szkody polegającej na zalewaniu piwnic w budynku i związanego z tym faktem zawilgocenia ścian i spękań posadzek piwnicznych. W tej sprawie strony zawarły w dniu 23 października 2015 roku ugodę, na mocy której pozwana zapłacił powodowi kwotę 19.274,60 zł tytułem naprawienia szkody. Również we wniosku z 24 kwietnia 2014 roku powód zwrócił się do pozwanej o wykonanie kłap zwrotnych na ciągach odwadniających i kanalizacji. Odmawiając naprawienia szkody pozwana podniosła fakt braku zasadności wniosku powoda. W kolejnym wniosku z dnia 7 kwietnia 2016 roku powód wezwał pozwaną do naprawienia szkody.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w K. w 2017 roku uległa podziałowi i zgodnie z art. 529 § 1 pkt 3 ksh cały majątek spółki dzielonej został przeniesiony na inne spółki w tym do (...) z siedzibą w B. jako następcy prawnego (...) S.A. w K..

Postanowieniem z dnia 20 września 2017r. wezwano Spółkę (...) SA do udziału w sprawie w charakterze pozwanej (k. 109).

Z opinii biegłego z zakresu górnictwa, geologii, ochrony powierzchni górniczej i szkód górniczych (k. 61) wynika, że na nieruchomości powoda w latach 1972-2007 oddziaływały wpływy eksploatacji górniczej prowadzonej przez pozwaną w postaci obniżeń sumarycznych ok. 15 m, odkształceń poziomych wielkości I-II kategorii i wielokierunkowych nachyleń terenu sumujących się do wartości dochodzącej do 10 mm/m. Skutki eksploatacji pozwanej spowodowały wiele uszkodzeń, które były naprawiane przez stronę pozwaną lub przez powoda z upoważnienia kopalni. Jednak naprawy te nie były skuteczne i mimo ich wykonania skutki eksploatacji występują. Szkody te są pochodzenia górniczego, częściowo wywołane wstrząsami górotworu. Biegły w niniejszej opinii stwierdził również, iż mimo braku obserwacji geodezyjnych pozwalających na stwierdzenie tzw. uspokojenia terenu brak jest podstaw dla stwierdzenia uspokojenia, a wykonywane wcześniej naprawy nie mogły odnieść należytego skutku z uwagi na postępujący zakres zmian wysokościowych (k. 75).

Z opinii biegłego do spraw budowlanych (opinia biegłego R. D. k. 129, opinia uzupełniająca k. 191, ustne wyjaśnienia do opinii k. 204, korekta wycień k. 233) wynika, że szkody na terenie nieruchomości powoda wynikają z naturalnego zużycia jak i są wynikiem działalności strony pozwanej. Biegły przedstawił kalkulację kosztów koniecznych prac mających na celu usunięcie powstałych szkód górniczych, z uwzględnieniem normalnego zużycia. Całkowity koszt netto remontu to kwota 40.663,34 zł obejmująca: osuszanie piwnic termowentylatorem, zeskrobanie i mycie starej farby ze ścian, przygotowanie starych tynków pod malowanie, powłoka malarska odporna na zamakanie, remont chodnika z 2 stron budynku (duży zakres), demontaż stalowych pręseł i słupków w ogrodzeniu, wywiezienie gruzu, cokół i słupki oraz naprawa pęknięć posadzki piwnic. Koszt remontu brutto to 48.681,28 zł ( k. 142, 233 akt)

Opinia budowlana sporządzona przez biegłego J. G. ( k. 249, ustne wyjaśnienia do opinii k. 341) wykazała, że przed 2000 rokiem nastąpiła zmiana warunków hydrogeologicznych i w wyniku eksploatacji górniczej utworzyła się bezodpływowa niecka obniżeniowa, która spowodowała brak możliwości grawitacyjnego odprowadzania ścieków i wód z opadów atmosferycznych, co powoduje podniesienie się zwierciadła wody i powoduje trwale podtapianie terenu obciążające ściany budynku. Zgodnie z opinią biegłego celem zabezpieczenia budynku powoda przed niszczeniem należy wykonać izolację poziomą budynku, drenaż opaskowy wokół budynku ze studnią zbiorczą włączoną do kanału zewnętrznego oraz izolacji pionowej budynku, razem koszt brutto 64.986,71 zł (k. 362).

Ustaleń w zakresie stanu faktycznego przyjętego za podstawę do przeprowadzenia rozważań sąd dokonał w oparciu o wszechstronną analizę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - w zakresie w pełni odpowiadającym inicjatywie dowodowej stron, kierując się przy tym dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 229 i 230 k.p.c. Ustalenia faktyczne wymagały wiedzy specjalistycznej z zakresu górnictwa i geologii, budownictwa, rzecznictwa sanitarnego, a zatem szczególną wagę przy ich dokonywaniu miały opinie biegłych. W ocenie Sądu opinie sporządzone zostały rzetelnie i w sposób pozwalający prześledzić tok rozumowania biegłych. Wszelkie wątpliwości co do treści opinii zostały usunięte ramach opinii uzupełniających i ustnych wyjaśnień, a przeprowadzone postępowanie dowodowe Sąd uznał za wystarczające do merytorycznego rozpoznania sprawy.

### **Sąd zważył co następuje:**

Przepis art. 144 ustawy Prawo geologiczne i górnicze stanowi, iż właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie z ustawą. Może on jednak żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody, na zasadach określonych ustawą. Zgodnie z art. 145 p.g.g. jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, do naprawiania szkód, o których mowa w art. 144, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Zasadą wyrażoną w art. 363 § 1 k.c. jest, iż naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Pozwana nie kwestionowała związku między szkodami ujawnionymi w nieruchomości powoda, a działalnością górnictwem, podniosła natomiast zarzut przedawnienia, a także zarzut uprzedniego naprawienia szkody na podstawie ugody zawartej z powodem w roku 2015. Niezależnie od tego powołała się, choć nie wprost, na powagę rzeczy osądzonej, przywołując orzeczenie Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej sygn. I Cgg 10/11.

Zarzuty podnoszone przez pozwaną okazały się niezasadne. Z opinii biegłego z zakresu geologii i górnictwa wynika jednoznacznie, że teren na którym znajduje się nieruchomość powoda nie może zostać uznany za górnictwem uspokojony. Występujące szkody są pochodzenia górnictwem i częściowo wywołane są wstrząsami górotworu. Wszystkie dotychczasowe naprawy nie mogły odnieść należytego skutku z uwagi na występujący w regionie zakres zmian wysokościowych. Pomimo przeprowadzonych napraw nieruchomości powoda nadal jest zalewana, a powód zgłasza pozwanej kolejne szkody, przy czym ostatnie zgłoszenie miało miejsce w roku 2016. Szkody objęte zgłoszeniem nie można uznać za tożsame z tymi, które były już uprzednio przedmiotem postępowań sądowych i ugodowych, skoro teren nie jest górnictwem uspokojony, a przeprowadzane naprawy nie przynoszą trwałego efektu. Pojawiające się po kolejnych naprawach uszkodzenia i zawilgocenia budynku są nowymi szkodami i jako takie nie mogą być objęte skutecznie zarzutem powagi rzeczy osądzonej, bądź powagi rzeczy ugodzonej. Nie jest w tej sytuacji również skuteczny zarzut przedawnienia. Co prawda powód w skierowanym do pozwanej wniosku o naprawienie szkody z dnia 7 kwietnia 2016r. (k. 29) wskazał jako datę zaistnienia szkód okres przed 2004r., jednakże z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zalewanie budynku i inne uszkodzenia pochodzenia górnictwem ujawniają się na nieruchomości już od wielu lat, jednak teren nie jest uspokojony, a żadne wykonane wcześniej naprawy nie mogły odnieść trwałego skutku. Strony w 2015r. zawarły ugodę, na mocy której wykonano naprawy, niemniej szkody wystąpiły ponownie, co skutkowało złożeniem przez powoda wniosku o ich naprawienie w kwietniu 2016r. Wniosek ten obejmował szkodę nową, jaka pojawiła się już po naprawie poprzednio zgłoszonych uszkodzeń. Zważywszy na to, że powództwo wytoczone zostało w sierpniu 2016r., roszczenia nie można uznać za przedawnione (art. 149 p.g.g.).

Łączny koszt naprawy szkód zaistniałych na nieruchomości to 113.667,99 zł brutto, co obejmuje remont uszkodzonych obiektów posadowionych na nieruchomości ( 48.681,28 zł) oraz koszt wykonania izolacji poziomej i pionowej oraz odpowiednio skonstruowanego drenażu, co ma zabezpieczyć budynek przed kolejnymi zalaniem (64.986,71 zł).

W tej sytuacji Sąd w oparciu o przepis art. 144 p.g.g. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 113.667,99 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 48.681,28 od dnia 31 stycznia 2019r. (od dnia następnego po doręczeniu pozwanej odpisu opinii uzupełniającej biegłego odnośnie kosztów remontu obiektów posadowionych na nieruchomości) i od kwoty 64.986,71 zł od dnia 18 marca 2020r. ( od doręczenia opinii biegłego określającej koszty wykonania izolacji i drenażu). O odsetkach orzeczono na zasadzie art. 481 k.c., przy czym z uwagi na przyjęcie przez biegłych z zakresu budownictwa cen aktualnych na chwilę wydania opinii, daty początkowe naliczania odsetek uzależniono od doręczenia pozwanej odpisu opinii.

Powód utrzymał się z roszczeniem w 94%, wobec tego na mocy art. 100 k.p.c. całością kosztów procesu obciążono pozwanego. Na koszty procesu złożyły się opłata od pozwu w kwocie 6.000 zł oraz wydatki w łącznej wysokości 9.096,60 zł ( k. 85, 161, 195, 215, 322, 344, 368), które do kwoty 2.000,- zł zostały pokryte z zaliczki uiszczonej przez pozwaną. W tej sytuacji w oparciu o przepis art. 113 u.k.s.c. nakazano pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe tj. 13.096,60 zł.

SSO Łucja Oleksy-Miszczuk